

Tondos, LM Niebieskie

Pali LM niebieskie, pali LM niebieskie,
ja widzę w ciemności jej oczy nieziemskie,
ma oczy niebieskie jak paczka w torebce,
ma niebieskie oczy jak szafir na ręce.
Niebieski Bombaj I bletki, szafir na ręce niebieski,
zrzuca na ziemię ten jebany ręcznik jejeje,
kupuje tą paczkę kiedy wychodzi na noc noc noc,
siedzi na balkonie pali LM niebieskie,
chciała tutaj trochę więcej mieć,
chciała coś więcej niż wóde w butelce
niż róże i szczęście niż miłości i serce,
sama nie wie gdzie jest, sama
nie wie gdzie jest, wchodzi w ten niebieski dym,
wchodzi w ten niebieski tym,
niebieskie Ferrari co czeka za rogiem,
ty chciałbyś je mieć a kurwa masz problem,
mnie nigdy tu typie nie zmienią pieniądze,
nigdy nie zmienią mnie żadne pieniądze,
zrzucam za darmo na głośniki bombę,
robię numery gdy zachodzi słońce,
pali LM niebieskie, niebieskie LM w torebce,
jej kroki do szczęścia i moje piosenki
jej ciary na skórze, mój wokół na pętli,

gdy pali LM niebieskie ma w sobie kurwa coś więcej,
niż podarte jeansy i puste dziewczyny
niż mocny makijaż i czarne legginsy jejeje je
dzisiaj nie wraca jak skóra po bliźnich
w jebany chyba fajkach znalazła swą przystań
więcej nie mogła już od życia wyrwać,
w jebany fajkach znalazła swą przystań
więcej nie mogła już od życia wyrwać,
w jebanych fajkach znalazła swą przystań
więcej nie mogła już od życia wyrwać nie nie nie,

mijam te latarnie które świecą bardzo mocno
widzę te dziewczyny które krzyczą bardzo głośno,
nie wezmę cię samej I przy sobie nie zatrzymam
bo oddałem wszystko jednej reszcie będę tu omijał.□